

Michał ZARĘBA

Uniwersytet Łódzki, Polska

Chiny w hydropolityce regionu rzeki Mekong

China and Hydropolitics of the Mekong River Basin

• Abstrakt •

Mekong jest jedną z najdłuższych rzek Azji, przepływającą przez terytorium: Chin, Birmy/ Mjanmy, Tajlandii, Laosu, Kambodży i Wietnamu. Jego dorzecze, zamieszkane przez ponad 70 mln ludzi, tworzy największe łowisko śródlądowe świata oraz stanowi istotne źródło wody pitnej, wykorzystywanej również w rolnictwie. Największą jednak uwagę przyciąga potencjał hydroenergetyczny rzeki, który w ostatnich latach intensywnie rozwijają Chiny. Rosnąca liczba elektrowni wodnych w górnej części dorzecza rodzi jednak wiele zagrożeń dla krajów dolnego biegu. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie roli, jaką odgrywa w dorzeczu Mekongu Państwo Środka oraz analiza relacji kształtowanych wokół zasobów wody, między Chinami a pozostałymi krajami regionu. Praca wskazuje cele chińskiej hydropolityki, hydropolityczną strategię ChRL wobec państw indochińskich, by ostatecznie dać odpowiedź na pytanie, czy Chiny dążą do współpracy, czy też chcą zarządzać rzeką niezależnie od konsekwencji dla pozostałych państw dorzecza w atmosferze konfliktu.

Słowa kluczowe: Chiny, hydropolityka, region rzeki Mekong

• Abstract •

The Mekong is a transboundary river which runs through China, Myanmar, Thailand, Laos, Cambodia, and Vietnam. Its basin, where more than 70 mln people live, creates the largest inland fishery and comprises a main source of fresh water, also used in agriculture. But the most tempting is its hydropower potential which has been developed especially by China. The growing number of hydropower plants in the upper stretch poses a real threat for lower Mekong basin countries. This article examines the role of China in the Mekong region and analyzes relations over the water resources between the Middle Kingdom and other riparian states. Paper indicates the main purposes of China's hydropolitics of the Mekong river basin, its hydropolitical strategy towards this region and gives an answer whether China wants to cooperate or develop its hydropower potential regardless of consequences for Indochinese states and possible conflicts.

Keywords: China, hydropolitics, Mekong river basin

Wstęp

Gospodarczą wagę rzeki Mekong dostrzegli już przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy chcieli pomóc zniszczonym po II wojnie światowej państwom azjatyckim. Próbowano zachęcić kraje dorzecza do wspólnej eksploatacji zasobów wody, w czym widziano szansę na rozwój regionu. Konflikty na Półwyspie Indochińskim, a także brak uznania ze strony ONZ dla Chińskiej Republiki Ludowej, były istotną barierą dla znalezienia odpowiedniej formuły współpracy. Ostatecznie we wrześniu 1957 r. zdecydowano o utworzeniu Komitetu Mekongu (Mekong Committee), w skład którego wchodziła Tajlandia, Kambodża, Laos i Południowy Wietnam (Delli Priscoli, Wolf, 2010). Sytuacja polityczna w Indochinach stawała się coraz bardziej skomplikowana. Zaostrzał się konflikt między dwoma państwami wietnamskimi, który doprowadził ostatecznie do amerykańskiej interwencji.

Po wycofaniu się Amerykanów z Półwyspu Indochińskiego w kwietniu 1975 r. Czerwoni Khmerzy, którzy przejęli rządy w Kambodży, powzięli decyzję o opuszczeniu Komitetu. Nowe komunistyczne władze w Laosie i zjednoczonym Wietnamie wyrażały chęć kontynuowania współpracy z Tajlandią wokół zasobów wody. W styczniu 1978 r. zmieniono nazwę organizacji na Tymczasowy Komitet Mekongu (Interim Mekong Committee), pozostawiając jednak furtkę dla powrotu Kambodży na łono instytucji (Caponera, 2003). Pogarszające się stosunki między Phnom Penh a Hanoi, doprowadziły do wietnamskiej interwencji w Kambodży. Krwawy reżim Pol Pota został obalony, ale wojska Wietnamu wycofały się dopiero pod koniec lat 80.

W czerwcu 1991 r. Phnom Penh ponownie przyjęto do organizacji, choć jej nazwa pozostała niezmienną. Rozpoczęły się rozmowy na temat utworzenia nowej, niezależnej od ONZ, instytucji regionalnej. Do stołu negocjacyjnego ostatecznie nie zaproszono Birmy, ale przede wszystkim Chin, zyskujących coraz większe znaczenie polityczno-gospodarcze w regionie i na świecie. Pertraktacje doprowadziły finalnie do powołania 5 kwietnia 1995 r. Komisji Rzeki Mekong (MRC – Mekong River Commission) i otworzyły nowy rozdział w historii relacji hydropolitycznych w regionie (Bearden, 2010).

Dorzecze Mekongu i znaczenie jego zasobów dla państw regionu

Autonomiczna prefektura Yushu, wchodząca w skład chińskiej prowincji Qinghai, to miejsce, gdzie zlokalizowane są źródła Mekongu. Przepływa on przez Tybetań-

ski Region Autonomiczny i prowincję Yunnan, gdzie obszar dorzecza zwiększa się, a główny nurt wyznacza pogranicze chińsko-birmańskie. Następnie rzeka na ok. 100-kilometrowym odcinku oddziela terytoria Birmy/Mjanmy i Laosu oraz delimituje 850-kilometrową granicę tajska-laotańską. Przepływając przez Kambodżę, Mekong zasila jezioro Tonle Sap, by ostatecznie znaleźć ujście do Morza Południowochińskiego w Wietnamie, tworząc jedną z największych delt w Azji (Mapa 1).

Mekong i jego dopływy zajmują obszar 795 000 km². Największa część (25%) przypada na terytorium Laosu, ale niewiele mniejsze terytoria stanowią odpowiednio tajskie (23%), chińskie (21%) i kambodżańskie (20%) dorzecze. Zaledwie 3% zlewiska Mekongu znajduje się na terenie Birmy i śmiało można stwierdzić, że zasoby rzeki nie mają większego znaczenia dla gospodarki tego kraju, a co najwyżej dla lokalnej ludności (Tabela 1). Należy również podkreślić, że mimo niewielkiej powierzchni wietnamskiej części dorzecza zarówno Delta Mekongu, jak i system dopływów rzeki w Regionie Płaskowyżu Centralnego, ogrywają istotną rolę w gospodarce kraju.

Dorzecze Mekongu zamieszkuje ponad 70 mln ludzi, których byt w dużym stopniu jest uzależniony od zasobów rzeki. Szacuje się, że blisko 10 mln osób mieszka w chińskiej części regionu. Tam, gdzie Mekong bierze swoje źródła, żyją głównie rozproszone plemiona koczownicze hodujące bydło, natomiast większość osadników dorzecza w ChRL to ludność prowincji Yunnan. Niewiele ponad dwadzieścia tysięcy osób, głównie przedstawiciele biednych mniejszości etnicznych, zamieszkuje birmańską część dorzecza. Największą grupę z kolei – ok. 1/3 populacji całego regionu stanowią Tajowie, którzy w liczbie 23 mln zasiedlają niezbyt korzystne dla rolnictwa tereny. Mimo proporcjonalnie małej powierzchni wietnamskiego dorzecza Mekongu w stosunku do całości terytorium, aż 19 mln osób (27%) żyje w tej części regionu, zwłaszcza na terenach Delt. Dorzecze laotańskie i kambodżańskie z kolei zamieszkuje zaledwie 5 i 13 mln osób, jednak te grupy stanowią ok. 90% populacji tych dwóch państw. Pokazuje to duży stopień zależności warunków bytowania mieszkańców Laosu i Kambodży od rzeki i jej dopływów (Tabela 1).

Mapa 1. Region rzeki Mekong



Źródło: Tilt (2014).

Tabela 1. Geograficzna kontrola nad dorzeczem Mekongu i jego populacja

	Górny bieg rzeki		Dolny bieg rzeki				Razem
	Chiny	Birma	Laos	Tajlandia	Kambodża	Wietnam	
Powierzchnia dorzecza (km ²)	165 000	24 000	202 000	184 000	155 000	65 000	795 000
Powierzchnia dorzecza (%)	21	3	25	23	20	8	100
Populacja dorzecza (mln)	10	— ^a	5	23	13	19	70
Populacja dorzecza (%)	14	— ^a	8	33	18	27	100

^a birmańskie dorzecze Mekongu jest zamieszkiwane zaledwie przez 23 tys. osób.

Źródło: Goh. (2007). Mekong River Commission (MRC, 2011).

Dla ludności chińskiej osiedlonej w dorzeczu Mekongu jego zasoby to przede wszystkim ważne źródło wody zdanej do picia, używanej także w rolnictwie. W regionie oprócz ryżu można spotkać uprawy tytoniu, herbaty czy plantacje kaczuki. Szacuje się, że w chińskiej części dorzecza, w samym Yunnanie, łowi się ok. 10 tys. ton ryb rocznie. Pięciokrotnie większe połowy uzyskuje się jednak z akwakultury (Kang, He, Perrett, Wang, Hu, Deng, Wu, 2009). Co więcej, Chiny traktują Mekong jako niezwykle ważny szlak komunikacyjny, który umożliwia wymianę handlową z sąsiednimi państwami indochińskimi.

Rzeka nie ogrywa większej roli w gospodarce birmańskiej. Miejscowi używają wodę do irygacji pól, łowią ryby i mniejsze zwierzęta wodne, stanowiące istotny element diety. W przyszłości Mekong może również mieć kluczowe znaczenie w kontaktach handlowych, tworząc ważny szlak łączący tę część Birmy z Chinami i resztą Półwyspu Indochińskiego.

W Laosie, gdzie gospodarka opiera się głównie na rolnictwie, ogromnej wagi nabierają uprawy ryżu. Szacuje się, że ok. $\frac{3}{4}$ zbiorów tego zboża pochodzi właśnie z terenów dorzecza Mekongu, choć nie należy zapominać, że uprawia się tutaj także kawę czy kukurydzę. System rzeczny tego regionu to również bogate w ryby i inne zwierzęta wodne łowisko. Dane wskazują, że połowy rzędu 230 tys. ton ryb rocznie odpowiadają za 78% krajowego rybołówstwa (Osborne, 2004a). Eksperti twierdzą, że aż 71% gospodarstw domowych Laosu zależne jest właśnie od zasobów rzeki, co czyni ten obszar filarem bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Tajowie żyjący w regionie Mekongu borykają się z nieprzychylnym klimatem. Niski poziom opadów i sucha gleba sprawiają, że uprawa roli rodzi wiele problemów. Na obszarach można spotkać trzcinę cukrową czy maniok, ale oczywiście dominują pola ryżowe. Roczne zbiory, stanowiące 25% produkcji całego kraju, generują zaledwie 10% PKB Tajlandii (MRC, 2010). Region jednak ma swoje gospodarcze atuty, jakim niewątpliwie jest duże zarybienie rzek i jezior. Połowy szacowane na 930 tys. ton stanowią 85% śródlądowego rybołówstwa Tajlandii, co pomaga utrzymać stabilność ekonomiczną tej części kraju (Baran, Jantunen, Chong, 2007).

Dla mieszkańców Kambodży szczególnie znaczenie ma system hydrologiczny jeziora Tonle Sap. Tutaj co roku łowi się 670 tys. ton ryb, czyli blisko 80% śródlądowych połowów państwa. Zwiększające kilkukrotnie swoją powierzchnię w porze deszczowej jezioro, stwarza również dogodne warunki dla rolnictwa. Zbiory w tym rejonie sięgają rzędu 65% krajowych plonów i szacuje się, że generują ok. $\frac{1}{3}$ PKB Kambodży, której gospodarka w dużej mierze opiera się właśnie na rolnictwie (MRC, 2010).

Z punktu widzenia Wietnamu dorzecze Mekongu to również ważne źródło wody dostarczanej na ogromne połacie pól uprawnych. W samej Deltie zbiera się

ok. 20 mln ton ryżu (ponad połowę krajowej produkcji), z czego na eksport przeznaczone jest ok. 90%. Wietnamskie dorzecze Mekongu dostarcza również 920 tys. ton ryb, co stanowi ok. 40% połowów na łowiskach śródlądowych kraju (Baran i in., 2007). W regionie szeroko rozpowszechniona jest także akwakultura oraz sadownictwo.

Największe nadzieje, ale i obawy budzi jednak hydroenergetyczny potencjał dorzecza, który według szacunków wynosi ok. 70 000 MW (tabela 2). Ponad połowa przypada na chiński region rzeki Mekong, a niewiele powyżej 1/3 na część laotańską, gdzie - jak dotąd - zrealizowano tylko kilka większych inwestycji. Dużym potencjałem (blisko 6 000 MW) może pochwalić się także Kambodża, jednak w tym kraju infrastruktura hydroenergetyczna będzie dopiero rozwijana. Wietnam, którego możliwości są znacznie mniejsze, wykorzystuje już prawie w całości potencjał hydroenergetyczny (blisko 90%). Z kolei Tajlandia – z uwagi na liczne protesty społeczne – zdecydowała się zaniechać dalszych inwestycji w hydroenergetykę w dorzeczu Mekongu.

Tabela 2. Potencjał hydroenergetyczny dorzecza Mekongu

	Górny bieg rzeki		Dolny bieg rzeki				Razem
	Chiny	Birma	Laos	Tajlandia	Kambodża	Wietnam	
Potencjał hydroenergetyczny (MW)	35 611	156	24 160	796,5	5 978,5	2 842	69 544
Potencjał hydroenergetyczny (%)	51	0,2	35	1,1	8,6	4,1	100

Źródło: Zaręba (2015).

Zainteresowanie ekspertów i państw dorzecza przyciągają wielkie plany Laosu oraz Kambodży, gdzie w przyszłości ma powstać odpowiednio ok. 130 i 50 elektrowni wodnych. Przede wszystkim jednak uwaga zwrócona jest na chińską część dorzecza, gdzie rozwój potencjału hydroenergetycznego wszedł w decydującą fazę.

Hydropolityczna charakterystyka dorzecza Mekongu w Chinach

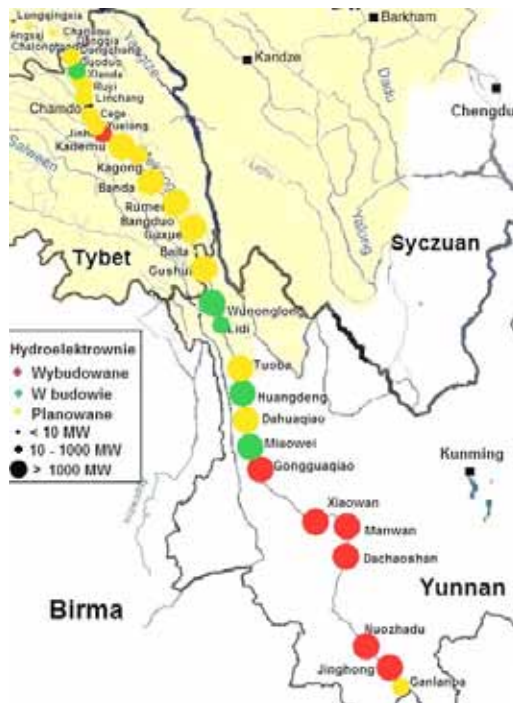
Kiedy w dolnym biegu rzeki rozwijała się współpraca wokół zasobów wód Mekongu i powstawały pierwsze projekty hydroenergetyczne oraz irygacyjne, Chińską Republiką Ludową targały wewnętrzne problemy polityczno-gospodarcze. Były one efektem Wielkiego Skoku Naprzód – nieudanej gospodarczej kampanii realizowanej na przełomie lat 50. i 60. – oraz Rewolucji Kulturalnej rozpoczętej w 1966 r. i trwającej *de facto* do śmierci Mao Zedonga dziesięć lat później. Zainicjowane w 1978 r. przez Deng Xiaopinga reformy i otwarcie Państwa Środka na świat umożliwiło napływ nowych technologii i konstrukcję potężnych elektrowni wodnych.

W latach 80. Chińczycy wyjawili plan budowy kaskady tam na rzece Mekong i zadeklarowali chęć rozwoju potencjału hydroenergetycznego w tej części kraju. Pierwsze prace rozpoczęto już w 1986 r., w związku z budową elektrowni wodnej Manwan (Mapa 2). Konstrukcję obiektu, którego moc instalacyjna wynosi 1 650 MW, a wysokość zapory sięgnęła 126 metrów, zakończono ostatecznie w 1995 r. Budowa wywołała wiele kontrowersji, gdyż w czasie prac osunęło się 150 tys. km³ ziemi, a rekompensaty dla 3 tys. przesiedlonych osób uznawano za niewystarczające. Problemy te nie zniechęciły Chin i dwa lata po uruchomieniu Manwan zaczęto realizować kolejną wielką inwestycję. Budowa hydroelektrowni Dachaoshan zakończyła się w 2003 r. Pochłonęła ok. 800 mln dolarów i wymusiła przesiedlenie ponad 5 tys. mieszkańców okolicznych terenów (Goh, 2004). Rok przed jej otwarciem podjęto decyzję o pracach nad elektrownią Xiaowan, która kosztowała Chiny ponad 4 mld dolarów. Obiekt został ukończony w 2010 r. i obecnie jest to trzecia co do wielkości tama na świecie licząca 292 m wysokości, przy generatorach o mocy 4 200 MW (Dore, Yu, Li, 2007). Koszty społeczne były jednak znacznie większe, gdyż do zmiany miejsca zamieszkania zmuszono ok. 30 tys. obywateli, a ich nowe domostwa okazały się mieć wiele wad technicznych. Rok przed uruchomieniem Xiaowan ukończono prace w okolicach miasta Jinghong nad elektrownią wodną o tej samej nazwie. Jej budowa trwała od 2003 r., a koszt powstania, liczącego 1 750 MW mocy obiektu, wyniósł ok. 1 mld dolarów. Największe jednak wyzwanie dla chińskich aspiracji miało nadejść w 2004 r. Wtedy to w życie wszedł plan konstrukcji największej – liczącej 5 850 MW i ponad 260 m wysokości – elektrowni wodnej Nuozhadu, której wszystkie generatory uruchomiono dopiero po 12 latach (Goh, 2004). Równie szokujące są inne liczby, które mówią o kosztach inwestycji i skali przesiedleń. Realizacja projektu przekroczyła bowiem pierwotne szacunki i kosztowała 10 mld dolarów. W wyniku nowego zagospoda-

rowania terenów w okolicach Nuozhadu zdecydowano o relokacji ponad 43 tys. osób (Scally, 2012). Kolejnym obiektem, który zadziwia swoją skalą, jest hydroelektrownia Gongguoqiao – jak dotąd najwyżżej położona na linii rzeki Mekong tama. Prace konstrukcyjne rozpoczęto w 2008 r. i już po 4 latach oddano do użytku wartą 124 mln dolarów inwestycję. Po raz kolejny duża grupa miejscowych osadników (ok. 4,6 tys.) stała się ofiarą przymusowych migracji (Zaręba, 2015).

Warto zwrócić jednak uwagę na kolejne plany chińczyków względem rzeki Lancang. Co prawda zarzucono budowę elektrowni Mengsong (600 MW), która miała powstać najbliżej granicy z Indochinami i być jednym z filarów kaskady, to jednak w fazie realizacji jest już sześć innych przedsięwzięć.

Mapa 2. Hydroelektrownie w dorzeczu Mekongu w Chinach



Źródło: Zaręba (2015).

W 2010 r. rozpoczęto budowę trzech kolejnych elektrowni wodnych – Huangdeng (o wysokości ponad 200 metrów i turbinach mocy 1 900 MW), Miaowei (1 400 MW) i Wunonglong (990 MW). Ich finału należy upatrywać z każdym miesiącem. Obecnie wdrażany jest plan przygotowania terenów pod kolejne in-

westyje, takie jak Guxue i Rumei, których moc instalacyjna sięgnie rzędu 2 400 MW, a wysokość przekroczy 230 metrów.

Tabela 3. Hydroelektrownie w dorzeczu Mekongu w Chinach

Moc instalacyjna	Wybudowane	W budowie	Planowane	Ogółem
< 10 MW	1	0	0	1
10 – 1000 MW	2	4	12	18
> 1000 MW	5	2	6	13
Nieznana	0	0	2	2
Ogółem	8	6	20	34

Źródło: Zaręba (2015).

Na razie jeszcze na papierze pozostają plany konstrukcji hydroelektrowni Kademu (1 320 MW), Banda (1 000 MW) i dziewięciu mniejszych tam (Zaręba, 2015). Z jednym wyjątkiem (Dachaoshan) obiektami zarządza lub będzie zarządzać firma Yunnan Huaneng Lancang River Hydropower Company, znana jako Hydrolancang. Jest to filia China Huaneng Group Corporation, państwowej spółki, która otrzymała prawa do użytkowania wód Lancangu. Nadawane są one przez Radę Państwową ChRL, której decyzja jest także wymagana do zatwierdzenia budowy elektrowni wodnych dużej skali, znajdujących się na rzekach międzynarodowych (Magee, 2006).

Chińskie plany zmieniały się kilkakrotnie, ale deklaracje kontynuowania hydroenergetycznego podboju dorzecza Mekongu są nadal stanowcze, mimo dużych kosztów społecznych i potencjalnych zagrożeń dla środowiska. Negatywnych konsekwencji funkcjonowania tam na rzece obawiają się również państwa dolnego biegu. Eksperti alarmują, iż niekontrolowane uwalnianie i magazynowanie wody w rezerwuarach, może zdestabilizować gospodarkę wodną na Półwyspie Indochińskim i wpłynąć negatywnie na ilość połówów i zbiorów w rolnictwie.

Chińczycy tłumaczą, iż celem rozwoju potencjału hydroenergetycznego jest konieczność dywersyfikacji źródeł energii i dążenie do zmniejszenia emisji CO₂, za co Państwo Środka często jest poddawane krytyce przez społeczność międzynarodową. Władze chińskie widzą w tych inwestycjach szansę na stworzenie energetycznego zaplecza dla Guangdongu, dokąd miałyby płynąć energia elektryczna z dorzecza Mekongu. Co więcej, istnieją plany sprzedaży prądu do państw indochińskich takich, jak: Tajlandia, Wietnam czy Laos. Tania elektryczność i liczne inwestycje mogą wydzwignąć ze stagnacji gospodarczej prowincję Yunnan, co wpisuje się w założenia realizacji planu Rozwoju Chin Zachodnich.

Warto również zaznaczyć, że hydroenergetyka nie jest jedyną płaszczyzną hydropolityki, która budzi zainteresowanie strony chińskiej. Chęć polepszenia kontaktów handlowych z krajami Półwyspu Indochińskiego, na czym skorzystałby Yunnan, skierowała oczy decydentów z ChRL na sektor żeglugi śródlądowej. W tym celu Chiny starają się skłonić do współpracy Birnę, ale przede wszystkim Tajlandię i Laos, których udział w projektach udroźniania koryta rzeki jest koniecznością.

Hydropolityka w relacjach Chin z krajami dolnego biegu rzeki Mekong

Kiedy w Yunnanie kończono budowę pierwszej elektrowni wodnej Manwan, kraje indochińskie debatowały właśnie na temat utworzenia Komisji Rzeki Mekong. Jedną z kwestii podnoszonych podczas rozmów był udział w negocjacjach państw górnego biegu, tj. Chin i Birmy. Warto podkreślić, że „indochińska czwórka” weszła na drogę współpracy z tymi krajami już w 1992 r. Wtedy to Azjatycki Bank Rozwoju zainicjował kompleksowy projekt – Wielki Subregion Mekongu (GMS – Greater Mekong Subregion), obejmujący wszystkie kraje dorzecza. W trakcie rozmów doszło do sporu między Bangkokiem a Hanoi, którego jednym z powodów były rozbieżności co do udziału w spotkaniach przedstawicieli chińskich i birmańskich. Tajlandia była orędownikiem zaproszenia do stołu negocjacyjnego Chin, gdyż władze w Bangkoku liczyły się z konsekwencjami, jakie może wywołać ekspansja hydroenergetyczna w chińskiej części dorzecza. Co więcej, planowano zakup energii elektrycznej produkowanej w elektrowni Jinghong, a eksperci tajscy brali udział w prowadzeniu studiów nad wykonalnością inwestycji. Bilateralną współpracę z Państwem Środka w połowie 1990 r. nawiązał także Laos, który otrzymał od Chin pomoc techniczną. Kontakty zaowocowały podpisaniem umowy o transporcie rzeczny w 1994 r., a miesiąc wcześniej tej samej jesieni zostało zawarte porozumienie o wolnej żegludze między tą dwójką a Birną i Tajlandią (Lazarus, Dubeau, Bambaradeniya, Friend, Sylavong, 2006). Co ważne, w 1993 r. odnotowano spadek poziomu wody w dorzeczu na skutek napełniania rezerwuaru elektrowni Manwan. Ta sytuacja powinna być sygnałem alarmowym dla państw indochińskich i argumentem za udziałem Państwa Środka w procesie budowania nowego ładu hydropolitycznego (Goh, 2007). Co prawda Tymczasowy Komitet przygotował propozycję współpracy z ChRL, ale Chin ostatecznie nie zaproszono do rozmów nad utworzeniem Komisji Rzeki Mekong. Niechęć do udziału przedstawicieli z Pekinu w negocjacjach wyrażali delegaci wietnamscy, którzy byli zwo-

lennikami wypracowania dokumentu na wzór konstytucji zarządzania zasobami rzeki i późniejszego przedłożenia go Chińczykom oraz Birmańczykom. Co więcej, stanowisko argumentowano tym, że zwiększenie liczby uczestników rozmów tylko skomplikuje proces negocjacyjny (Browder, 2000).

Państwo Środka otrzymało później propozycję członkostwa w Komisji, jednak została ona odrzucona. Strona chińska nie chciała przystąpić do organizacji, która stworzyła zasady użytkowania zasobami Mekongu bez jej zgody. Co więcej, zapisy umowy powołującej MRC do życia nie były korzystne dla Chin. Każdy sygnatariusz był bowiem zobowiązany do informowania i uzyskania zgody pozostałych co do budowy hydroelektrowni w głównym nurcie Mekongu i do utrzymania minimalnego poziomu wody na rzece. Chińczycy podkreślali również, że projekty hydroenergetyczne w Yunnanie czy w Tybecie traktują jako wewnętrzną kwestię. Pojawiły się głosy, że budowa elektrowni na rzece Lancang i tak musi uzyskać akceptację najwyższych władz ChRL, zatem wszystkie inwestycje powinny być realizowane z rozważą. Kolejnym sygnałem dla państw dolnego biegu do konieczności szybkiego podjęcia dialogu z Chinami były spadki wody, które odnotowano w 1995 r. Ekspertci uznali bowiem, że jest to efekt funkcjonowania tymczasowych grobli powstałych podczas budowy kolejnej hydroelektrowni (Osborne, 2004b). Najwyższe organy MRC podjęły szybką decyzję o zacieśnieniu współpracy z Chinami, co zaowocowało spotkaniami w listopadzie 1995 r. i w marcu rok później. W lipcu 1996 r. doszło z kolei do pierwszego formalnego spotkania przedstawicieli Komisji Rzeki Mekong z delegatami pozostałych dwóch państw dorzecza. Wtedy też oficjalnie nadano Chinom i Birmie status partnera dialogu (Than, Abonyi, 2001).

Warto przypomnieć, że lata 90. to czas wysiłków, które podejmowała Organizacja Narodów Zjednoczonych w celu stworzenia dokumentu regulującego zasady gospodarowania zasobami międzynarodowych rzek. Podczas Zgromadzenia Ogólnego NZ, które odbyło się 21 maja 1997 r., udało się przyjąć Konwencję o prawie pozażeglownego użytkowania międzynarodowych cieków wodnych. Dokument został przyjęty stosunkiem głosów 103 do 3, i, co ważne, jednym z trójki państw, które opowiedziało się przeciwko, była Chińska Republika Ludowa. Wszystkie kraje dolnego biegu rzeki zagłosowały za przyjęciem Konwencji, jednak, by weszła ona w życie, musiało ją ratyfikować 35 państw – 1/3 popierających projekt. Kraje MRC nie śpieszyły się jednak z zatwierdzeniem dokumentu na gruncie prawa krajowego (Allaoui, 2014)¹.

Ważnym wydarzeniem dla współpracy Chin z pozostałymi krajami dorzecza było podpisanie w kwietniu 2000 r. Umowy o Żegludze Handlowej na rzece Me-

¹ Konwencja weszła w życie dopiero w maju 2014 r., po tym jak ratyfikował ją Wietnam.

kong. Zakładała ona pracę na niemal 330-kilometrowym odcinku nad udrożnieniem koryta rzeki, by poprawić warunki żeglugi dla statków o dużym tonażu (Gao, 2014). Tajlandię, Laos i Birmę (pozostałych sygnatariuszy umowy) kusiła przede wszystkim chęć zysku, który mógł płynąć ze zwiększenia wymiany handlowej z Chinami. Prace wymagały jednak sporej ingerencji w strukturę koryta rzeki. Groziły one zanikaniem tarlisk i powodziarniami, dlatego wywołało to liczne protesty. Mimo sprzeciwu ekspertów i ekologów planowane działania rozpoczęto, a informacja o ich zakończeniu pojawiła się po czterech latach od podpisania umowy.

Między październikiem a wrześniem 2001 r. we wszystkich krajach dolnego biegu doszło do powodzi i podtopień. Przyczyny doszukiwano się w uwolnieniu dużych ilości wody ze zbiornika tamy Manwan, jednak chińska strona zaprzeczyła, by te działania mogły doprowadzić do tak katastrofalnych skutków (Goh, 2007). Eksperci obarczali winą decydentów z Państwa Środka, jednak wielu polityków z krajów indochińskich brało ich w obronę, podkreślając pozytywne aspekty funkcjonowania kaskady tam w ChRL.

Aby okazać dobrą wolę i pozbawić krytyków argumentów, Chiny zdecydowały się na podpisanie 1 kwietnia 2002 r. umowy o udostępnianiu danych hydrologicznych ze stacji w Yunnanie w czasie pory deszczowej. Choć państwa indochińskie podkreślały konieczność posiadania takich informacji przez cały rok, co próbowano wytłumaczyć licznymi skargami związanymi z podtopieniami czy suszą, delegacja chińska była nieugięta. Mimo podpisania umowy, w kolejnych latach nadal pojawiały się problemy związane z poziomem wody na rzece Mekong. Eksperti ponownie upatrywali przyczyny w napełnianiu rezerwuarów hydroelekrowni na Lancangu. Chinom zarzucono, że regulowały poziom rzeki na przełomie marca i kwietnia 2004 r. tak, by ich statki handlowe mogły swobodnie pływać między Yunnanem a tajskim portem Chiang Saen. W pobliżu laotańsko-tajskiej granicy odnotowano spadki rzędu 25%, co było również niekorzystne dla słabo sterowych jednostek z Tajlandii czy Laosu (Osborne, 2004b). Bangkok zdecydował się wystosować oficjalną notę do rządu w Pekinie i naciskał na organizację nadzwyczajnego spotkania w ramach Komisji Rzeki Mekong. Pojawiło się kilka wniosków i propozycji, jednak, co najważniejsze, komunikat MRC nic nie wspominał o wpływie chińskich tam na sytuację. W rok po tych wydarzeniach krytyczne stanowisko w swoim przemówieniu zajął również ówczesny szef rządu Wietnamu, Phan Van Khai, obarczając Państwo Środka winą za szkody w Indochinach i napiętą sytuację (Pearse-Smith, 2012). W odpowiedzi chiński premier Wen Jiabao zaprzeczył tym doniesieniom i wyraził chęć kontynuowania współpracy. Jego słowa potwierdził oficjalny raport MRC, w którym na podstawie da-

nych z lat 1960–2004 nie stwierdzono stałych zmian w poziomie wody na rzece Mekong (Freden, 2011).

Po okresie oskarżeń i sporów nastąpiło polepszenie stosunków między Chinami a krajami dolnej części dorzecza. Przedstawiciele z ChRL brali aktywny udział w spotkaniach organów Komisji Rzeki Mekong, a w sierpniu 2008 r. przedłużyli umowę o wymianie danych hydrologicznych (Zaręba, 2015). Jednak jeszcze w tym samym miesiącu doszło do kolejnej powodzi w Tajlandii i Laosie, co łącznie z chińskimi tamami. Z kolei w 2010 r. Półwysep Indochiński dotknęła susza, a oskarżenia ponownie popłynęły pod adresem Chin. Tym razem przyczynę niedoboru wody upatrywano w procesie napełniania rezerwuaru hydroelektrowni Xiaowan. Niezadowolone ustami premiera wyrazili Tajowie, jednak Kambodża broniła Chin, twierdząc, że klęska dotknęła też tereny ChRL. Chińczycy w odpowiedzi na kolejne zarzuty wystosowali do przedstawicieli MRC zaproszenie do wizytacji hydroelektrowni w Yunnanie i zapowiedzieli cykliczne przekazywanie danych hydrologicznych w niewłaściwych dla regionu Mekongu okresach (Magee, 2013).

Narastające problemy sprawiły, że państwa dorzecza chciały podnieść rangę współpracy. W kwietniu 2010 r., kiedy przypadała 15 rocznica utworzenia MRC, uruchomiono nową inicjatywę, która miała polepszyć relacje między krajami dorzecza. Wtedy też w tajskim mieście Hua Hin odbył się pierwszy Szczyt Komisji Rzeki Mekong, na którym gościli najwyżsi przedstawiciele władz państw dolnego biegu, minister spraw zagranicznych Birmy oraz wiceszef chińskiego MSZ. Podczas spotkania delegat ChRL zapewnił, iż Chiny będą dostarczać dane hydrologiczne z kolejnych punktów kontrolnych i ponownie zaprosił ekspertów MRC do Yunnanu. Ustalono czteroletni cykl spotkań, a Szczyty miały być dowodem otwartości wszystkich państw dorzecza na wspólne inicjatywy względem zasobów Mekongu (Zaręba, 2015).

W kolejnych latach na sile przybrał spór między państwami dolnego biegu co do budowy hydroelektrowni Xayaburi i Don Sahong w głównym nurcie Mekongu w Laosie. Po jednej stronie barykady stanął właśnie rząd w Wientian oraz Tajlandia, do której miała płynąć energia ze wspomnianych obiektów. Po drugiej zaś Kambodża i Wietnam, obawiające się efektów rozbudowy potencjału hydroenergetycznego, co nie było w odpowiedni sposób uzgodnione w ramach Komisji Rzeki Mekong. Chiny z dużą uwagą przypatrywały się rosnącym animozjom. Kwestia ta w Laosie zdominowała drugi Szczyt MRC, który odbył się w kwietniu 2014 r. w Ho Chi Minh w Wietnamie, odsuwając temat chińskich hydroelektrowni na drugi plan².

² Podczas drugiego szczytu Chiny reprezentował Minister Zasobów Wodnych.

Co ciekawe, do gry włączyły się również Stany Zjednoczone, które jeszcze w 2009 r. uruchomiły Inicjatywę Krajów Dolnego Biegu Mekongu (Lower Mekong Initiative) (Cronin, 2011). Wzrost zainteresowania USA, spory między krajami indochińskimi oraz słabnąca pozycja Komisji Rzeki Mekong były dla Chin idealną okazją, aby wziąć sprawy w swoje ręce. Jeszcze w listopadzie 2014 r. premier ChRL Li Keqiang zaproponował powołanie do życia nowej, kompleksowej inicjatywy, której jednym z filarów miała być współpraca wokół zasobów Mekongu. W listopadzie 2015 r. w Jinghong doszło do rozmów między ministrami spraw zagranicznych sześciu krajów dorzecza, którzy przygotowali grunt pod spotkanie liderów. Podczas szczytu przywódców państw regionu 23 marca 2016 r. oficjalnie uruchomiono Mechanizm Współpracy Lancang–Mekong (LMCM–Lancang–Mekong Cooperation Mechanism). Za deklaracjami poszły jednak i czyny. Chińczycy pozytywnie zareagowali bowiem na prośbę Hanoi o uwolnienie wody z rezerwuarów w Yunnanie, pomagając tym samym Wietnamowi w walce z suszą (Middleton, Allouche, 2016). Ten bezprecedensowy akt „diplomacji wodnej” ze strony Chin i powołanie LMCM do życia stworzyły nową perspektywę dla relacji w zakresie hydropolityki w regionie rzeki Mekongu.

Podsumowanie

Analizując stosunki hydropolityczne w dorzeczu Mekongu, nie da się pominąć wpływu Chińskiej Republiki Ludowej na ich kształt. Rola i znaczenie Państwa Środka w regionie zwiększyły się, kiedy w prowincji Yunnan zaczęły powstawać pierwsze potężne elektrownie wodne. Chiny krytykowane są za podjęcie decyzji o rozbudowie potencjału hydroenergetycznego bez konsultacji z innymi państwami dorzecza Mekongu. Wielu ekspertów twierdzi, że istnienie kaskady tam w górnym biegu rzeki może wywołać negatywne skutki dla rybołówstwa i rolnictwa państw Półwyspu Indochińskiego, dlatego konieczne były rozmowy z zainteresowanymi stronami. Chinom często zarzuca się złą wolę, ponieważ odmówiły przystąpienia do Komisji Rzeki Mekong, która miała koordynować zarządzanie zasobami wody w dorzeczu. Według części obserwatorów dowodem na niechęć ChRL do współpracy jest również opowiadanie się przeciwko Konwencji ONZ, która miała regulować kwestie korzystania z międzynarodowych rzek. Co więcej, w fazie konstrukcji i w planach pozostaje jeszcze blisko 30 nowych obiektów hydroenergetycznych, a decyzja o ich budowanie również zapadła bez konsultacji z resztą państw regionu, przy ostrej krytyce ze strony organizacji proekologicznych.

Chińczycy rozbudowę potencjału hydroenergetycznego w regionie rzeki Mekong traktują jednak jako element polityki wewnętrznej. Podkreślają, iż decyzje o korzystaniu z zasobów znajdujących się na ich terytorium nie muszą być z nikim konsultowane. Ponadto, wiele ważnych międzynarodowych rzek Azji ma swoje źródła właśnie na terenach Państwa Środka, a udział w organizacjach czy zobowiązania wynikające z umów wiązałyby Chinom ręce. Warto podkreślić, że kiedy w latach 50. w dorzeczu kształtowany był reżim hydropolityczny, Chiny, ze względu na brak uznania przez ONZ, nie zostały włączone do współpracy. Delegatów z Pekinu nie zaproszono również do negocjacji na temat powołania Komisji Rzeki Mekong. Strona chińska wyraziła jednak chęć współpracy, godząc się na status partnera dialogu z MRC i udostępniając dane hydrologiczne krajom dorzecza. Przedstawiciele ChRL biorą także regularnie udział w spotkaniach organów MRC, szczytach Komisji Rzeki Mekong oraz często zapraszają do wizytacji elektrowni wodnych delegacje z państw indochińskich.

Wydaje się, że Chiny są skore do współpracy z pozostałymi państwami dorzecza, jednak wątpliwe jest, aby jej osiã były zasady prawne wypracowane bez udziału Państwa Środka. Mało prawdopodobne jest również, by zrezygnowano z planowanych inwestycji w dorzeczu Lancangu czy konsultowano budowę kolejnych hydroelektrowni z krajami dolnego biegu. Chiny natomiast, widząc słabość Komisji Rzeki Mekong i rosnące animozje między państwami członkowskimi, podjęły próbę stworzenia nowego ładu hydropolitycznego w oparciu o Mechanizm Współpracy Lancang–Mekong. Bardziej kompleksowa inicjatywa, która przewidyje również współpracę gospodarczą i pożyczki dla zaangażowanych stron, daje Chińczykom silną kartkę przetargową w rozmowach z krajami regionu. Chiny, pomagając Wietnamowi w walce z suszą, udowodniły również, że za pomocą tam na Mekongu mogą wpływać na poziom wody i użyć tego zabiegu jako narzędzia w polityce zagranicznej. Wydaje się, że hydropolityka dorzecza Mekongu będzie w przyszłości w coraz większym stopniu determinowana przez Państwo Środka, zważywszy również na fakt, iż chińskie firmy są zaangażowane w wiele inwestycji hydroenergetycznych w Kambodży i w Laosie.

Bibliografia:

- Allaoui, M. (2014). *UN Watercourses Convention Now in Force: A Milestone Is Reached, but Challenges Remain*. Pobrane z: www.waterlex.org.
- Baran, E., Jantunen, T., Chong, C.K. (2007). *Values of Inland Fisheries in the Mekong River Basin*. Phnom Penh: World Fish Center.

- Bearden, B. (2010). The Legal Regime of the Mekong River a Look Back and Some Proposals for the Way Ahead. *Water Policy*, 12, 237–261.
- Browder, G. (2000). An Analysis of the Negotiations for the 1995 Mekong Agreement. *International Negotiations*, 5 (2), 237–261.
- Caponera, D.A. (2003). *National and International Water Law and Administration: Selected Writings*. Haga: Kluwer Law International.
- Cronin, R., (2011). *Promoting and Contesting Hydropower Development Actors and Narratives in the Lower Mekong Basin's Hydropolitical Constellation*. Pobrane z: www.thes.ncl.ac.uk.
- Delli Priscoli, J., Wolf, A. (red.). (2010). *Managing and Transforming Water Conflicts*. New York: Cambridge University Press.
- Dore, J., Yu, X., Li, K.Y. (2007). China's Energy Reforms and Hydropower Expansion in Yunnan. W: L. Lebel, J. Dore, R. Daniel, Y.S. Koma (red.), *Democratizing Water Governance in the Mekong Region*. Chiang Mai: Mekong Press.
- Freden, F. (2011). *Impacts of Dams on Lowland Agriculture in the Mekong River Catchment*. Pobrane z: www.lup.lub.lu.se.
- Gao, Q. (2014). *A Procedural Framework for Transboundary Water Management in the Mekong River Basin: Shared Mekong for a Common Future*. Martinus Nijhoff Publishers: Boston.
- Goh, E. (2004). *China in the Mekong River Basin: the Regional Security Implications of Resources Development on the Lancang Jiang*. Pobrane z: www.rsis.edu.sg.
- Goh, E. (2007). *Developing the Mekong. Regionalism and Regional Security in China – South East Asian Relations*. Londyn: Routledge.
- Kang, B., He, D., Perrett, L., Wang, H., Hu, W., Deng, W., Wu, Y. (2009). Fish and Fisheries in the Upper Mekong: Current Assessment of the Fish Community, Threats and Conservation. *Reviews in Fish Biology and Fisheries*, 19 (4), 465–480.
- Lazarus, K., Dubeau, P., Bambaradeniya, Ch., Friend, R., Sylavong, L. (2006). *An Uncertain Future: Biodiversity and Livelihoods along the Mekong River in Northern Lao PDR*. IUCN: Bangkok and Gland.
- Magée, D. (2006). Powershed Politics: Yunnan Hydropower under Great Western Development. *The China Quarterly*, 185, 21–41.
- Magée, D. (2013). *China Fails to Build Trust with Mekong Neighbours*. Pobrane z: www.chinadialogue.net.
- Mekong River Commission. (2010). *State of the Basin Report*. Wientian: MRC Secretariat.
- Mekong River Commission. (2011). *Working Towards an IWRM-Based Basin Development Strategy for the Lower Mekong Basin*. Wientian: MRC Secretariat.
- Middleton, C., Allouche, J. (2016). Watershed or Powershed? Critical Hydropolitics, China and the “Lancang-Mekong Cooperation Framework”. *The International Spectator*, 51 (3), 100–117.
- Osborne, M. (2004)a. *The Mekong River under Threat*. Pobrane z: www.lowyinstitute.org.
- Osborne, M. (2004)b. *River at Risk. Mekong and the Water Politics of China and Southeast Asia*. Pobrane z: www.lowyinstitute.org.
- Pearse-Smith, S. (2012). “Water war” in the Mekong Basin? *Asia Pacific Viewpoint*, 5 (2), 147–162.

-
- Scally, P. (2012). *Yunnan's Largest Hydroelectric Dam Goes Online*. Pobrane z: www.gokunming.com.
- Than, M. Abonyi, G. (2001). The Greater Mekong Subregion. Co-operation in Infrastructure and Finance. W: M. Than, C.L. Gates (red.), *ASEAN Enlargement: Impacts & Implications* (s. 128–163). Singapore: Institute of Southeast Asian Studies.
- Tilt, B. (2014). *International Mekong River Basin: Events, Conflicts or Cooperation, and Policy Implications*. Pobrane z: www.transboundarywaters.orst.edu.
- Zaręba, M. (2015). *Hydropolityka w Regionie Rzeki Mekong. Między Konfliktem a Współpracą*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny.